

Sygn. akt II Ca 561/15

POSTANOWIENIE

Dnia 24 czerwca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Magdalena Bajor-Nadolska

Sędziowie: SSO Rafał Adamczyk

SSR del. Anna Pniewska (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Karolina Chrapkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 czerwca 2015 r. sprawy

z wniosku J. K. (1)

z udziałem M. K. (1), Województwa (...) Zarządu Dróg w K., M. K. (2), L. K., T. K. (1), C. K., Gminy Z., J. K. (2), S. K., J. K. (3), K. K., K. P., J. R., T. R., W. K. (1), J. K. (4), G. R., B. W.

o zasiedzenie

na skutek apelacji uczestnika M. K. (1)

od postanowienia Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 10 grudnia 2013 r. sygn. akt VII Ns 376/13

postanawia: oddalić apelację i zasądzić od M. K. (1) na rzecz W. K. (1) kwotę 150 (sto pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 561/15

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Kielcach postanowieniem z dnia 10 grudnia 2013 roku wydanym w sprawie sygn. akt VII Ns 376/13

1. stwierdził, że T. K. (2) s. S. i J. nabył przez zasiedzenie z dniem 1 stycznia 1985 roku własność działki gruntu oznaczonej numerem ewidencyjnym (...) położonej w obrębie G. na terenie gminy Z. o powierzchni 0,0900 ha przedstawionej na mapie ewidencyjnej sporządzonej przez geodetę uprawnionego Z. P. przejętej do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego (...) Ośrodka (...) w K. w dniu 28 czerwca 2011 roku za numerem (...) - (...);
2. stwierdził, że T. K. (2) s. S. i J. nabył przez zasiedzenie z dniem 20 czerwca 2008 roku własność działek gruntu oznaczonych numerami ewidencyjnymi (...) położonych w obrębie G. na terenie gminy Z. o łącznej powierzchni 0,0800 ha przedstawionych na mapie ewidencyjnej sporządzonej przez geodetę uprawnionego Z. P. przejętej do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego (...) Ośrodka (...) w K. w dniu 28 czerwca 2011 roku za numerem (...) - (...);
3. orzekł, że wnioskodawca i uczestnicy ponoszą we własnym zakresie koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sąd I instancji ustalił, że z początkiem lat 60-tych T. K. (2) otrzymał mocą nieformalnej umowy darowizny od swej matki J. K. (5) działkę gruntu oznaczoną numerem (...) położoną w obrębie G. na terenie gminy Z.. Nieruchomość ta znajdowała się uprzednio w wieloletnim użytkowaniu matki wnioskodawcy. Przed zawarciem umowy darowizny działka była użytkowana rolniczo. Pogarszający się stan zdrowia matki T. K. (2) spowodował, że zdecydowała się ona darować swojemu synowi rzeczoną nieruchomość. Niezwłocznie po darowiźnie T. K. (2) wznosił na niej dom mieszkalny, w którym zamieszkał wraz z żoną B. i matką J.. W domu tym odbyło się wesele T. K. (2) i urodziły się jego dzieci. Pozostała część działki zagospodarowana była pod ogródek warzywny. T. K. (2) uważał się za gospodarza na tym terenie i podejmował wszelkie decyzje związane z użytkowaniem nieruchomości. Od daty darowizny płacił także od niej podatki. J. K. (5) mimo, że mieszkała na tej nieruchomości z synem również jego uważała za właściciela i nie rościła sobie żadnych praw do darowanej mu nieruchomości. Podobnie nikt z rodzeństwa T. K. (2) nie kwestionował decyzji matki odnośnie przekazania posiadania działki numer (...) na rzecz wnioskodawcy, podobnie jak nie czyniły tego dzieci zmarłego W. K. (2).

Sąd Rejonowy ustalił także, że w latach 70-tych doszło do nieformalnej zamiany na działki pomiędzy T. K. (2) a jego wujem J. K. (6). Na skutek tej zamiany wnioskodawca objął w posiadanie działkę gruntu numer (...), zaś J. K. (6) objął w posiadanie działkę gruntu numer (...). Działka numer (...) przylega bezpośrednio do działki numer (...) i od daty zamiany, po wyrównaniu terenu działki (...), stanowiły one jedną ogrodzoną, niepodzielną całość. W dniu 20 czerwca 1978 r. T. K. (2) wystąpił o pozwolenie na budowę domu mieszkalnego. Wprawdzie w pozwoleniu jest mowa o działce numer (...) (dawna działka (...)), jednakowoż ostatecznie dom został wybudowany z końcem lat 70-tych na działce numer (...). Od tamtej też pory T. K. (2) był wyłącznym użytkownikiem również działki numer (...) i traktował ją jak swoją własność. Tak też jest postrzegany przez sąsiadów i rodzinę. Ani J. K. (6), ani jego następcy prawni nie żądali wydania nieruchomości będącej przedmiotem zamiany i nie występowali z jakimikolwiek roszczeniami mogącymi skutkować przerwą biegu zasiedzenia. W domu wzniesionym przez wnioskodawcę na działce numer (...) w styczniu 1985 r. odbyło się wesele T. R., a w 1990 roku zamieszkał w budynku za zezwoleniem T. K. (2) jego syn W. z rodziną.

Nadto ustalono, że T. K. (2) był żonaty z B. J. (obecnie W.) w latach od 1965 do 1987 r. Po rozwodzie B. W. wyprowadziła się do G.. Była małżonka wnioskodawcy nie uważała się nigdy za właścicielkę działek objętych wnioskiem. Przeciwnie, wiedziała, że zostały one przekazane wyłącznie T. K. (2) i to on był ich gospodarzem.

W dacie złożenia wniosku jako właściciel działki numer (...) był ujawniony M. K. (1). Z kolei stan prawny działki numer (...) nie był dotychczas uregulowany. Zewnętrzne granice działek numer (...) na przestrzeni lat 1985 — 2008 nie uległy zmianie.

Sąd I instancji na podstawie czynionych ustaleń, wskazywał, że zasiedzenie jest instytucją prowadzącą do nabycia prawa na skutek upływu czasu. Umożliwia ono, sankcjonując stan faktyczny, usunięcie długotrwałej niezgodności między stanem prawnym a stanem posiadania. Na skutek zasiedzenia, które następuje ex lege, dotychczasowy uprawniony traci swoje prawo, a nabywca uzyskuje je niezależnie od niego, jest więc ono pierwotnym sposobem nabycia prawa podmiotowego. Sąd podnosił, że ze sformułowania art. 172 k.c. wynika, że do nabycia w drodze zasiedzenia prawa własności nieruchomości konieczne jest łączne spełnienie dwóch przesłanek: samoistnego posiadania oraz upływ czasu. Z art. 336 k.c. wynika, że posiadaczem samoistnym rzeczy jest ten, kto postępuje z rzeczą jak właściciel, o czym świadczą okoliczności dostrzegalne dla innych osób, wyrażając tym samym wolę wykonywania względem niej prawa własności (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 2000 r., V CKN 164/00 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2002 r., III CKN 891/00). Aby doszło do nabycia rzeczy przez zasiedzenie, posiadanie samoistne powinno trwać nieprzerwanie przez określony w ustawie czas. Do oceny ciągłości posiadania odnoszą się zasady określone w przepisach dotyczących posiadania: w szczególności wyrażone w art. 340 k.c. domniemanie ciągłości posiadania oraz zasada, że przemijająca przeszkoda w wykonywaniu posiadania nie pozbawia go charakteru posiadania ciągłego. Poza tym obowiązuje zasada, że posiadanie przywrócone poczytuje się za nieprzerwane (art. 345 k.c.). Z kolei, gdy chodzi o upływ czasu jako przesłankę zasiedzenia, to Sąd powoływał się na art. 172 k.c. w aktualnym brzmieniu przewidujący dla nieruchomości dwudziestoletni i trzydziestoletni termin zasiedzenia. Terminy te zostały wprowadzone przez ustawę z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321 z późn.

zm.). Poprzednio wynosiły dziesięć lat i dwadzieścia, które to terminy stosuje się, gdy zasiedzenie nastąpiło przed wejściem w życie wyżej wymienionej noweli, tj. przed dniem 1 października 1990 r. (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 1991 r., III CZP 73/90 i postanowienie Są Najwyższego z dnia 2 września 1993 r., II CRN 89/93). Jeśli bieg zasiedzenia rozpoczął się, ale nie zakończył przed tą datą, mają zastosowanie terminy dwudziestoletni i trzydziestoletni (art. 9 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r.).

Sąd Rejonowy wskazał, że do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed wejściem w życie kodeksu cywilnego (czyli przed dniem 1 stycznia 1965 r.), odnoszą się natomiast art. XLI-XLII przepisów wprowadzających kodeks cywilny. Zgodnie z dyspozycją art. XLI § 1 p.w.k.c., do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego, stosuje się od tej chwili przepisy tego kodeksu, dotyczy to w szczególności możliwości nabycia prawa przez zasiedzenie. Z § 2 powołanego przepisu wynika zaś, że jeżeli termin zasiedzenia według kodeksu cywilnego jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg zasiedzenia rozpoczyna się z dniem wejścia kodeksu w życie. Jeżeli jednak zasiedzenie rozpoczęte przed dniem wejścia kodeksu cywilnego nastąpiłoby przy uwzględnieniu terminu określonego w przepisach dotychczasowych wcześniej, zasiedzenie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu.

W świetle tak dokonanej analizy przepisów prawnych, na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego i zbieżnych stanowisk uczestników, Sąd I instancji podzielił stanowisko pierwotnie występującego jako wnioskodawca w sprawie T. K. (2), który wskazywał na datę początkową biegu terminu zasiedzenia działki numer (...) początek lat 60-tych, kiedy to jego matka J. K. (5) przekazała mu w drodze nieformalnej darowizny posiadanie tej nieruchomości, a mając na uwadze utrwaloną linię orzecniczą Sądu Najwyższego, uznał T. K. (2), który nabył nieformalnie nieruchomość, jako posiadacza w złej wierze i że stał się on właścicielem działki gruntu oznaczonej numerem 30 położonej w obrębie G. na terenie gminy Z. z dniem 1 stycznia 1985 roku. Mając zaś na względzie stanowisko prezentowane przez byłą małżonkę wnioskodawcy – B. W., która nie czuła się nigdy właścicielem działki numer (...) i nie rościła sobie żadnych pretensji do tej nieruchomości popartego przekonującym materiałem dowodowym, Sąd Rejonowy uznał, że mimo, iż dacie zasiedzenia T. K. (2) pozostawał jeszcze w związku małżeńskim, to nabycie własności winno być stwierdzone wyłącznie na niego.

Natomiast odnośnie stwierdzenia nabycia własności przez zasiedzenie działki gruntu numer (...), to w ocenie Sądu I instancji, materiał dowodowy pozwolił na uznanie T. K. (2) za samoistnego posiadacza nieruchomości w złej wierze, z tą różnicą, iż odmienna jest data jego wejścia w posiadanie tej nieruchomości aniżeli w przypadku działki numer (...) i odmienny jest też wymagany prawem okres posiadania skutkujący nabyciem własności w drodze zasiedzenia. Po dokonaniu oceny zeznań świadków i uczestników, ustalono, że w latach 70-tych doszło do nieformalnej zamiany na działkę pomiędzy T. K. (2) a jego wujem J. K. (6) (ojcem uczestnika M. K. (1)). Na skutek tej zamiany T. K. (2) objął w posiadanie działkę numer (...), a J. K. (6) działkę numer (...). Sąd przyjął, iż datą pewną posiadania działki numer (...) przez T. K. (2) było wystąpienie w dniu 20 czerwca 1978 roku do Urzędu Gminy Z. z wnioskiem o udzielenie mu pozwolenia na budowę domu na działce numer (...) stanowiącej odpowiednik działki (...), która to budowa została faktycznie zrealizowana w rzeczywistości na działce numer (...). Zgodnie z obowiązującym wówczas art. 172 k.c. przewidującym dla posiadania w złej wierze 30-letni termin skutkujący zasiedzeniem stwierdzono, że T. K. (2), który bez zakłóceń posiadał działkę, z dniem 20 czerwca 2008 r. stał się jej właścicielem.

Sąd I instancji jednocześnie wyjaśniał, że położenie granic zewnętrznych działek na przestrzeni lat nie zmieniało się, a jedynie został uwzględniony podział ewidencyjny na działki nr (...).

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł w oparciu o art. 520 § 1 k.p.c., uznając, że każdy z uczestników powinien ponieść koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

Apelację od powyższego orzeczenie w zakresie punktu II. wywiódł uczestnik M. K. (1), zarzucając obrazę art. 172 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i zastosowanie, sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, a w konsekwencji wnosił o zmianę zaskarżonego postanowienia i oddalenie wniosku, ewentualnie zaś uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu swojego stanowiska uczestnik wskazywał, że warunkiem stwierdzenia zasiedzenia jest oprócz upływu czasu posiadanie samoistne, które musi być niezależne od woli i wiedzy innych osób. Tymczasem, jak wskazuje uczestnik, T. K. (2) wszedł w posiadanie za wiedzą i zgodą jego ojca, a to wskazuje, że był on posiadaczem zależnym. T. K. (2) miał pozwolenie na budowę domu, ale na działce o nr (...), nigdy zaś na działce (...) czy nawet (...). Uzurpował więc on sobie prawo, bo wzniósł trwałe budynki, ale niezgodnie z prawem budowlanym, co stanowiło działanie przestępcze. W ocenie apelującego, z uwagi na fakt, że umowa miała charakter nieformalny to T. K. (2) nie mógł czynić czegokolwiek na jego działce. W przekonaniu uczestnika, został on oszukany i świetle prawa okradziony. Natomiast inna byłaby sytuacja, gdyby T. K. (2) wywiązał się z obietnicy złożonej przez siebie i uregulował prawo własności działki nr (...) na jego rzecz (k. 471).

Wnioskodawca W. K. (1) wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy, wbrew twierdzeniom apelującego, dokonał prawidłowej i wszechstronnej oceny zaofiarowanego mu materiału dowodowego, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności - por. wyrok SN z dnia 17 listopada 1966 r., II CR 423/66, OSNPG 1967, nr 5-6, poz. 21; uzasadnienie wyroku SN z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00, LEX nr 80266; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 18 lipca 2002 r., IV CKN 1256/00, LEX nr 80267). Ramy swobodnej oceny dowodów nie zostały przez Sąd I instancji naruszone, a zawarte w uzasadnieniu rozważania pozwalają na kontrolę poprawności rozumowania. Sąd Okręgowy podziela zatem w pełni ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I Instancji i przyjmuje je jako własne.

Sąd Rejonowy dokonał także prawidłowej oceny prawnej zaistniałej sytuacji.

Uczestnik M. K. (1) dopiero w apelacji sformułował twierdzenie, że T. K. (2) był posiadaczem zależnym dawnej działki nr (...). Zdaniem Sądu Okręgowego, słusznie Sąd I instancji jednakże uznał, że posiadanie było samoistnym.

Z art. 336 k.c. wynika, że posiadaczem samoistnym rzeczy jest ten, kto postępuje z rzeczą jak właściciel, o czym świadczą okoliczności dostrzegalne dla innych osób, wyrażając tym samym wolę wykonywania względem niej prawa własności (zob. m.in.: wyrok SN z dnia 19 grudnia 2000 r., V CKN 164/00, Lex nr 52668; postanowienie SN z dnia 28 lutego 2002 r., III CKN 891/00, Lex nr 54474). Według panującego poglądu doktryny posiadanie samoistne występuje przy równoczesnym istnieniu fizycznego elementu władania rzeczą, określanego jako *corpus possessionis* oraz psychicznego elementu *animus rem sibi habendi*, rozumianego jako zamiar władania rzeczą dla siebie (por. J. Ignatowicz (w:) Kodeks cywilny. Komentarz, t. 1, red. J. Ignatowicz, Warszawa 1972, s. 768-769; A. Kunicki (w:) System..., s. 830; E. Skowrońska-Bocian (w:) Kodeks cywilny. Komentarz, red. K. Pietrzykowski, t. I, Warszawa 1999, s. 681). Natomiast zamiar władania rzeczą „dla siebie” rozstrzyga o posiadaniu w rozumieniu art. 336 k.c. Teoretycznie decyduje tutaj wewnętrzna, subiektywna wola posiadania. W praktyce należy też dążyć w najwyższej mierze do jej uszanowania. Wobec trudności dowodowych można i trzeba kierować się według zmanifestowanych na zewnątrz przejawów władania rzeczą. Przejawia się ona przecież w postępowaniu posiadacza wobec otoczenia.

M. K. (1) przez większą część postępowania nie sprzeciwiał się wnioskowi o zasiedzenie działki nr (...). Wskazywał, że T. K. (2) użytkował nieruchomości od lat 70-tych na skutek zamiany gruntów z jego ojcem J. K. (6) tj. prawdopodobnie od 1972 roku. Natomiast J. K. (6) objął w posiadanie działkę nr (...). Na nieruchomości oznaczonej jako działka nr (...) T. K. (2) wybudował dom mieszkalny i działkę tą ogrodził łącznie z działką nr (...) (k. 37, 62, 130). M. K. (1) wskazywał także, że po zawarciu ustnej umowy zamiany uważał T. K. (2) za wyłącznego właściciela działki nr (...) (k. 190). Dopiero prawie po dwóch latach prowadzonego postępowania M. K. (1) sprzeciwiał się wnioskowi (k. 325, 364) i jako warunek swojej ewentualnej zgody wskazał „przepisanie” działki nr (...). Twierdził, że T. K. (2) za zgodą jego ojca wybudował

dom (k. 440). Jednakże uczestnik nie przedstawił żadnych dowodów na poparcie swoich twierdzeń, które w świetle zgromadzonego materiału dowodowego jawią się jako sprzeczne z nim.

T. K. (2) powszechnie był uważany za właściciela nieruchomości, ponieważ ogrodził ją, korzystał z niej z wyłączeniem innych osób, wyrównał działkę, wybudował na niej dom. Dokonując tych czynności nie korzystał z zezwolenia J. K. (6), ani nikogo innego. J. K. (6) w momencie zawarcia nieformalnej umowy zamiany zrezygnował z jakiegokolwiek formy władztwa nad działką nr (...). Posiadanie, którego wyzbył się na rzecz T. K. (2), było samoistnym i jako takie zostało ono przeniesione, albowiem T. K. (2) po zamianie działek, nie zabiegał o jakiegokolwiek formy akceptacji swoich poczynań na nieruchomości przez J. K. (6) np. uzyskanie zgody na postawienie ogrodzenia, wybudowanie domu. Wręcz przeciwnie, czyniąc to T. K. (2) kierował się tylko swoją wolą (wolą postępowania jak właściciel), którą w sposób niezakłócony przez nikogo, niezależny realizował. Zatem nie był posiadaczem zależnym, który włada rzeczą w zakresie innego prawa niż prawo własności, na przykład użytkownika (art. 252 k.c.), zastawu (art. 306 k.c.), najmu (art. 659 k.c.), dzierżawy (art. 693 k.c.) i nie rości więc sobie do rzeczy prawa własności, lecz zachowuje się tak jak uprawniony z innego prawa, z którym łączy się określone władztwo nad rzeczą, tylko posiadaczem samoistnym.

Zauważyć należy, że T. K. (2) korzystał także z domniemania określonego w art. 339 k.c., który stanowi, że ten, kto rzeczą faktycznie włada, jest posiadaczem samoistnym i to domniemanie nie zostało w żaden sposób wzruszone, a wręcz przeciwnie potwierdzone zeznaniami świadków i uczestników postępowania, nie wyłączając z tego zeznań uczestnika M. K. (1). Dlatego też w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji prawidłowo przyjął, że T. K. (2) był posiadaczem samoistnym dawnej działki nr (...), które to posiadanie nieprzerwalne (art. 340 k.c.) doprowadziło w konsekwencji do zmiany właściciela tej nieruchomości na skutek zasiedzenia.

Bez wątplenia zasiedzenie odbywa się ze szkodą dla interesu dotychczasowego właściciela. Następuje to wszakże na skutek jego zaniedbania, przejawiającego się długotrwałym tolerowaniem cudzego posiadania. Tak też było w przypadku J. K. (6), a następnie M. K. (1), którzy nie sprzeciwiali się władaniu działką przez T. K. (2) w szczególności poprzez kierowanie żądania wydania im nieruchomości, w tym również przed sądem.

W kontekście ogólnego interesu społeczno-gospodarczego upada idea trwałej ochrony prawa własności, uzyskuje zaś przewagę tendencja ciągłego porządkowania stosunków własnościowych. Przy czym jak wynika z ugruntowanego stanowiska orzecznictwa i judykatury, naruszenie praw dotychczasowych właścicieli może nastąpić po spełnieniu przesłanek, których badanie odbywa się w sposób rygorystyczny, ze względu na doniosłe skutki, które wiążą się z nabyciem własności, w szczególności nieruchomości.

W przedmiotowej sprawie obie przesłanki nabycia własności w drodze zasiedzenia w postaci upływu czasu i samoistności posiadania zostały wykazane, co skutkowało stwierdzeniem tego faktu w orzeczeniu. Nadmienić należy, że nabycie prawa własności przez zasiedzenie jest nabyciem pierwotnym, niezależnym od prawa poprzednio władającego działką, a tym samym od jego zgody, gdyż po spełnieniu przesłanek skutek w postaci zasiedzenia następuje z mocy prawa, a orzeczenie w tym przedmiocie jest jedynie deklaratoryjnym stwierdzeniem faktu. Nabycie prawa następuje też nieodpłatnie, a zatem ani uczestnik M. K. (1), ani nikt inny, nie może domagać się gratyfikacji „za zgodę” na stwierdzenie zasiedzenia na rzecz T. K. (2) w chwili obecnej.

Z przedstawionych przyczyn należało oddalić apelację (art. 385 k.p.c.) oraz orzec o kosztach postępowania apelacyjnego (art. 520 §3 k.p.c.). Na koszty te złożyły się wydatki na wynagrodzenie pełnomocnika określone na podstawie § 8 pkt 1) w zw. z § 6 pkt 3) i § 13 ust. 1 pkt 1) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. 2013.461 j.t.).

SSO Rafał Adamczyk SSO Magdalena Bajor – Nadolska SSR (del.) Anna Pniewska

(...)